

## LUBELSKI ETAP DZIAŁALNOŚCI WITOLDA HENSLA\*

W czasie wybuchu Powstania Warszawskiego Witold Hensel wraz z rodziną znajdował się na Saskiej Kępie, na której w ostatnich dniach lipca 1944 r. niemieckie oddziały rozpoczęły akcję rekwirowania domów i usuwania z nich mieszkańców<sup>1</sup>. Jak wspomina dr Maria Hensel: „Na Saskiej Kępie obstawione były wyloty głównych ulic i nie było możliwości utrzymania jakiegokolwiek kontaktu (z resztą Warszawy — J.K.). W związku z tym, powstanie tam nie mogło się rozwinąć. Niemcy chodzili też po domach i wybierali młodych mężczyzn. I wtedy mój mąż (Witold Hensel — J.K.) zdecydował się i uciekł z tej Saskiej Kępy. Przeniósł się do Rembertowa i tam, w opuszczonym domu, oczekiwał przyścia armii radzieckiej i polskiej. Jak tam wkroczyli, to on ruszył do Lublina”<sup>2</sup>.

Katolicki Uniwersytet Lubelski (dalej: KUL) pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa został założony decyzją Episkopatu Polski 27 lipca 1918 r. W początkowym okresie istnienia otwarto na nim następujące wydziały: Wydział Teologii, Wydział Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, Wydział Prawa i Nauk Humanistycznych oraz — w 1946 r. — Wydział Filozoficzny<sup>3</sup>. W czasie okupacji niemieckiej uniwersytet był zamknięty, ale pomimo to prowadził tajne nauczanie na terenie Lublina. Oficjalnie 21 sierpnia 1944 r. zapadła decyzja o wznowieniu działalności KUL-u jako pierwszej uczelni na ziemiach wyzwolonych. Pierwszym jego powojennym rektorem został znany Witoldowi Henslowi gnieźnianin, ks. prof. Antoni Słomkowski<sup>4</sup> (pełniący funkcję rektora w latach 1944–1951)<sup>5</sup>.

Z przedwojennego grona profesorskiego do pracy w roku akademickim 1944/1945 stał się m.in. mediewista prof. Leon Białkowski<sup>6</sup>, który w latach 1930–1933 pełnił funkcję dziekana

\* Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej zatytułowanej *Witold Hensel i dzieje archeologii polskiej w XX wieku*, przygotowywanej pod kierunkiem doc. dr. hab. Zbigniewa Kobylińskiego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Praca ta oparta jest na cyklu wywiadów, które prof. Witold Hensel udzielił autorce w latach 2006–2007. Daty podane przy adresach internetowych oznaczają dzień sprawdzenia przez autorkę danych na cytowanej stronie.

<sup>1</sup> *Praga Rejon 3*, [w:] *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 1, P. Rozwadowski red., Warszawa 2005; K. K o m o r o w s k i, *Wystąpienia na Pradze w sierpniu 1944 roku*, [w:] *Z dziejów militarnych Pragi*, Z. Grabowski red., Warszawa 1998; L. M. B a r t e s k i, *Praga — Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Henslem oraz dr Marią Hensel w dniu 14.11.2006 r.

<sup>3</sup> A. H a ł a s, *Tradycja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, [http://www.kul.lublin.pl/art\\_2713.html](http://www.kul.lublin.pl/art_2713.html), 24.02.2007 r.

<sup>4</sup> Wspomnienia prof. Witolda Hensla (rękopis w posiadaniu autorki).

<sup>5</sup> A. S w ę d a, *Rektorzy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, [http://www.kul.lublin.pl/art\\_30.html](http://www.kul.lublin.pl/art_30.html), 24.02.2007 r.

<sup>6</sup> K. N a r e c k i, *Dzieje wydziału w okresie powojennym (1944–2007)*, [http://www.kul.lublin.pl/art\\_1108.html](http://www.kul.lublin.pl/art_1108.html), 24.02.2007 r.

Wydziału Nauk Humanistycznych<sup>7</sup>. Oprócz pracy na uczelni, był on również, od 1926 aż do przejścia na emeryturę w 1949 r.<sup>8</sup>, dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego<sup>9</sup>. Znany był Witoldowi Henslowi z czasów przedwojennych, gdyż wizytował prace wykopaliskowe w Poznaniu na Ostrowie Tumskim, które Witold Hensel prowadził<sup>10</sup>. To właśnie z nim Witold Hensel kontaktował się we wrześniu 1944 r., pytając o możliwości zatrudnienia. Profesor zaproponował Witoldowi Henslowi stanowisko starszego asystenta przy Katedrze Filologii Klasycznej na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL i wykładowcy na tej uczelni<sup>11</sup>. Podjęcie pracy w Lublinie wiązało się z rezygnacją ze stanowiska pracownika spółdzielni rolniczej w Stoczku Łukowskim, a także z przeprowadzką wraz z rodziną do Lublina. Na KUL-u od października 1944 do kwietnia 1945 r. wykładał wprowadzenie do archeologii pradziejowej<sup>12</sup>. Były to pierwsze tego typu zajęcia prowadzone w Lublinie<sup>13</sup>.

Dzięki opiece naukowej prof. Leona Białkowskiego Witold Hensel uzyskał stopień doktora filozofii na KUL-u<sup>14</sup>. Jego dysertacja, obroniona w roku 1945<sup>15</sup>, była jedną z pierwszych rozpraw doktorskich na powojennym uniwersytecie<sup>16</sup>. Została napisana na podstawie wyników badań archeologicznych prowadzonych w okresie przedwojennym głównie na grodzisku w Kłecku. W swojej pracy zaproponował ramy chronologiczne dla zabytków na koniec V do X w. i dalej do okresu wczesnohistorycznego (do XIII w.)<sup>17</sup>. Temat jego pracy brzmiał: *Zagadnienie datowania początków okresu wczesnodziejowego w Polsce*<sup>18</sup>. Podczas obrony Witold Hensel egzaminowany był przez prof. Leona Białkowskiego i prof. Aleksandra Kossowskiego<sup>19</sup>. Komisja egzaminacyjna uznała, iż zdał „z odznaczeniem” (*summa cum laude*)<sup>20</sup>. Swoją ocenę komisja uzasadniła tym, że: „autor poddał rzeczowej ocenie i krytyce pseudonaukowe twierdzenia prehistoryków niemieckich, zaprzeczających istnieniu ludności prapolskiej w dorzeczu Wisły i Odry przed wiekiem VII. Trudna kwestia datowania zabytków pradziejowych na podstawie typów ceramicznych znalazła w tej rozprawie również krytyczne oświetlenie, autor bowiem wskazał na duży konserwatyzm

<sup>7</sup> A. S w ę d a, *Dziełkani Wydziału Nauk Humanistycznych KUL*, [http://www.kul.lublin.pl/art\\_1103.html](http://www.kul.lublin.pl/art_1103.html), 24.02.2007 r.

<sup>8</sup> b. a., *Historia*, [http://www.lublin.ap.gov.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=21&Itemid=11](http://www.lublin.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=21&Itemid=11), 24.02.2007 r.

<sup>9</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki z pamiętnika — dwukrotnie szczęśliwy los w listopadzie 1944 w Lublinie*, „*Slavia Antiqua*”, t. 42:2001, s. 189.

<sup>10</sup> Zob. przyp. 4, oraz W. H e n s e l, *Decydujący przerywnik w mojej złożonej biografii*, „*Archeologia Polski*”, t. 51:2006, z. 1–2, s. 235.

<sup>11</sup> Zob. przyp. 4, oraz W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 189; Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Referat Personalny, Akta Osobowe Pracowników, Witold Hensel, 1945, sygn. A-131 (dalej: AU KUL, Witold Hensel, 1945, sygn. A-131).

<sup>12</sup> W. H e n s e l, *op. cit.*, s. 189; t e n ż e, *Decydujący przerywnik...*, s. 235.

<sup>13</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>14</sup> S. T a b a c z y Ń s k i, *W siedemdziesięciolecie urodzin profesora dr. hab. Witolda Hensla*, „*Archeologia Polski*”, t. 32:1987, z. 1, s. 9.

<sup>15</sup> G. L a b u d a, *Witold Hensel — szkic do portretu*, [w:] *Studia nad etnogenезą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, t. 1, G. Labuda, S. Tabaczyński red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk — ódź 1987, s. 7.

<sup>16</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 189; wraz z prof. Witoldem Henslem w dniu 10.03.1945 r. swoją dysertację doktorską obronił i tytuł doktora filozofii otrzymał Zygmunt Bownik na podstawie pracy: *Z dziejów recepcji Mickiewicza w Polsce i za granicą*.

<sup>17</sup> Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział Nauk Humanistycznych, Akta Osobowe Studentów, Hensel Witold, 1945, sygn. H — brak numeru (dalej: AU KUL, Hensel Witold, 1945, sygn. H — brak numeru).

<sup>18</sup> Zob. przyp. 17.

<sup>19</sup> Na protokole podpisany jest nieczytelnie jeszcze jeden egzaminator. Z innego fragmentu protokołu, znajdującego się w posiadaniu AU KUL, może wynikać, iż na trzeciego egzaminatora mógł zostać powołany dziekan Mieczysław Popławski.

<sup>20</sup> AU KUL, Hensel Witold, 1945, sygn. H — brak numeru.



Witold Hensel

Mal. Stanisław Łuczak 1938 r.



techniki ceramicznej, mogący wprowadzić w błąd badacza opierającego się na tym kryterium (kształt, ornament, etc.). Rozprawa odznacza się jasnością wykładu i przejrzystą konstrukcją. Dając nowe wyniki na podstawie własnych badań i prac wykopaliskowych autora, odpowiada najzupełniej wymogom pracy doktorskiej...<sup>21</sup>. Egzaminatorzy zasugerowali również, aby dysertacja ta, tak pozytywnie zaopiniowana, została opublikowana. Poprzez zdobycie tego stopnia naukowego Witold Hensel otworzył sobie drogę do późniejszej habilitacji z archeologii słowiańskiej<sup>22</sup>.

Podczas pobytu w Lublinie Witold Hensel oprócz podjętej pracy dydaktycznej starał się swoją pasję i zapał do archeologii przekazać innym. Za namową redaktora Stanisława Strugarka zaczął prowadzić cykl audycji-słuchowisk w polskim radiu pt. *Spór polsko-niemiecki w sprawie powstania państwa polskiego*<sup>23</sup>. Piętnastominutowe audycje miały na celu rozpropagowanie wiedzy archeologicznej wśród społeczeństwa<sup>24</sup>. Tę wiedzę popularyzował także poprzez wygłaszanie odczytów naukowych na nowo otwartym (w 1945 r.) Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na tej uczelni, na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, w roku akademickim 1945/1946 utworzono Katedrę Archeologii Polski i Powszechnej, której organizatorem i pierwszym kierownikiem został prof. Stefan Nosek<sup>25</sup>. Włączając się w wir pracy naukowej, mgr Witold Hensel stał się członkiem Towarzystwa Naukowego KUL<sup>26</sup>.

W Lublinie Witold Hensel, oprócz pracy jako starszy asystent prof. Leona Białkowskiego i wykładowca na KUL-u, rozpoczął współpracę z nowo tworzącymi się władzami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Do kontaktów tych zachęcił go prof. Leon Białkowski, który wiedział, iż Witold Hensel żywo interesował się zarówno ówczesną sytuacją naukową, jak i polityczną w kraju. On też udzielił Witoldowi Henslowi protekcji podczas rozmów, które podjął on m.in. z kierownikiem Resortu Kultury i Sztuki PKWN Wincentym Rzymowskim<sup>27</sup>. W. Rzymowski zaproponował młodemu Witoldowi Henslowi zatrudnienie na stanowisku kierownika wydziału muzeów i ochrony zabytków, co w praktyce oznaczało stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków<sup>28</sup> dla terenów Polski znajdujących się pod jurysdykcją PKWN. Funkcję tę Witold Hensel pełnił od września 1944 r. przez dwa miesiące<sup>29</sup>. Podczas tego krótkiego czasu udało mu się jednak zrealizować kilka projektów ochronnych, ważnych w skutkach dla historii i kultury polskiej. Jako pierwszy podjął on prace organizacyjne i przygotował pierwsze wytyczne dla rozwoju odradzającego się muzealnictwa archeologicznego.

<sup>21</sup> AU KUL, Hensel Witold, 1945, sygn. H — brak numeru.

<sup>22</sup> W. H e n s e l, *Decydujący przerywnik...*, s. 235.

<sup>23</sup> Zob. program radiowy zamieszczony w gazecie „Rzeczpospolita organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego”, R. 1:1944, nr 75, oraz W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 189.

<sup>24</sup> A. A b r a m o w i c z, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa–Łódź 1991, s. 143; J. G ą s s o w s k i, *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970, s. 236–237; W. H e n s e l, *Zamiast przedmowy*, [w:] *Badania archeologiczne w Polsce w latach 1944–1964*, I. Górską, L. Paderewską, J. Pyrgała, W. Szymański red., Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 7.

<sup>25</sup> J. G ą s s o w s k i, *op. cit.*, s. 239.

<sup>26</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 189.

<sup>27</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>28</sup> A. A b r a m o w i c z, *op. cit.*, s. 143, oraz W. B ł a s z c z y k, *Jubileusz 40-lecia pracy naukowej prof. dra habil. Witolda Hensla*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 28:[1977] 1979, s. 155; J. G r o m n i c k i, *Archeologiczne badania konserwatorskie w Polsce po II wojnie światowej (1944–1989)*, [w:] *Tadeusz Roman Żurowski i konserwatorstwo archeologiczne w Polsce XX wieku*, Z. Kobylński, J. Wysocki red., Warszawa 1999, s. 191; J. G u r b a, *Tadeusz Żurowski i organizacja ochrony zabytków archeologicznych w Polsce w latach 1944–1964*, [w:] tamże, s. 153; E. M a k o w s k i, *Życiorys profesora Witolda Hensla*, [w:] *Vitoldus Hensel doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1989, s. 7–8; W. H e n s e l, *Decydujący przerywnik...*, s. 235.

<sup>29</sup> W. H e n s e l, *op. cit.*, s. 188, oraz nagranie wywiadu z prof. Witoldem Henslem w dniu 14.11.2006 r.

Pełniąc funkcję Generalnego Konserwatora, Witold Hensel brał czynny udział w odszukiwaniu ukrytych obrazów Jana Matejki. Dzieła tego malarza w świadomości narodu polskiego są bezcenne. Podczas ostatniej wojny polscy muzealnicy nie wahali się narazić i zapłacić za ich uratowanie dla potomnych ceny najwyższej — własnego życia. Najbardziej obawiano się o obraz *Bitwa pod Grunwaldem*, który był uważany przez hitlerowców za bardzo niebezpieczny w treści. Dlatego też Niemcy zaofiarowali 10 mln marek nagrody ewentualnemu „dostawcy” obrazu. Aby nie kusić osób pragnących się szybko wzbogacić, ani nie dopuścić do zniszczenia tego cennego dzieła, dyrektor administracyjny Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie<sup>30</sup> Stanisław Radecki-Mikulicz postanowił wywieźć go z Warszawy. Zdjęty z krosien obraz został nawinięty na walec z innymi obrazami. Według wspomnień Witolda Hensla, później okazało się, że na walec nawinięto trzy płótna. Profesor pamięta dwa z nich: *Bitwę pod Grunwaldem* i *Hold pruski*<sup>31</sup>. Proces wywożenia obrazów przeprowadzono na początku września 1939 r. W trakcie tej akcji zginęli dwaj artyści malarze: Stanisław Ejsmond (wiceprezes „Zachęty”) i Bolesław Surafko. Mimo iż tak tragiczny okazał się przebieg tej akcji, bezcenną przesyłkę udało się dostarczyć do gmachu lubelskiego muzeum (9 września 1939 r.) i przekazać bezpiecznie w ręce intendenta prof. Władysława Woydy. Oprócz prof. Woydy o losach pobytu obrazów w Lublinie wiedzieli jeszcze: Naczelnik Wydziału Kultury w lubelskim magistracie Pieczyrek, znany lubelski działacz kultury Stanisław Bryła i pracownik gospodarczy lubelskiego magistratu Józef Serafin. Przejmując obrazy pod opiekę, osoby te musiały złożyć przysięgę „że będą się nimi opiekowali i bronili przed najeżdżącą niemieckim, zachowując tajemnicę ich istnienia”. Wierności złożonej przysięgi dotrzyмали, mimo tragicznych konsekwencji, jakie za to ich spotkały. Początkowo obrazy ukryto w prowizorycznym posłaniu w sali konferencyjnej muzeum. Nie było to jednak bezpieczne miejsce, dlatego przeniesiono je i ukryto w ladzie bibliotecznej. W 1941 r. wobec wkroczenia wojsk niemieckich do Lublina postanowiono wywieźć je poza miasto i ukryć na terenie Zakładu Taborów Miejskich. Tam w klepisku jednej z szop wykopano dół, do którego w skrzyni wpuszczono i zakopano zrolowane obrazy. W tym miejscu płótna przetrwały szczęśliwie do 17 października 1944 r.<sup>32</sup>, kiedy ekipa pod kierownictwem Witolda Hensla, poinformowana o miejscu ich ukrycia, wydobyła je. Do wydobycia tych obrazów z ziemi Witold Hensel zastosował metodę wykorzystywaną w badaniach archeologicznych, polegającą na warstwowym ściąganiu z nich ziemi. Posługując się właśnie tą metodą, udało się wyjąć je z ziemi bez większych uszkodzeń<sup>33</sup>. Dzięki poświęceniu powyżej wymienionych osób nasze dziedzictwo narodowe przetrwało. Poddany żmudnym zabiegom konserwatorskim obraz odzyskał dawny blask. Obecnie obraz *Bitwa pod Grunwaldem* znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie i, podobnie jak dawniej, budzi podziw oraz przyciąga rzesze zwiedzających.

<sup>30</sup> Obraz Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem* był przechowywany w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych od 1902 r.

<sup>31</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 188. W 1938 r. w Warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, w setną rocznicę urodzin Jana Matejki, odbył się wernisaż pt. *Jan Matejko 1838–1893*, na którym zaprezentowano liczne dzieła artysty. Na wystawie pokazane zostały trzy obrazy będące własnością „Zachęty”: *Bitwa pod Grunwaldem* (olej na płótnie), *Król Władysław Łokietek zrywa układ z Krzyżakami* (olej na desce) i *Ostatnie chwile Zygmunta Augusta* (olej na desce). Mimo iż rok później muzealnicy ofiarnie ratowali dzieła Jana Matejki znajdujące się w zbiorach „Zachęty”, to z pewnością nie mogły to być obrazy namalowane na desce, bowiem podobnie jak prof. Hensel, również Barbara Kuczala — autorka broszury pt.: *W stulecie namalowania Bitwy pod Grunwaldem Jana Matejki 1878–1978* (Malbork 1978, s. 8) — stwierdza, że obraz *Bitwa pod Grunwaldem* „...został nawinięty na walec z innymi obrazami i przewieziony”. Musiały być to więc obrazy namalowane na płótnie, te, które nie zostały zabrane z „Zachęty” przez swoich właścicieli przed wybuchem wojny.

<sup>32</sup> B. K u c z a ł a, *op. cit.*, s. 7–8; W. O r o Ń, *Jan Matejko*, Wrocław 2002, s. 48; D. P o t o c z e k, *Grunwald w malarstwie*, <http://www.album-grunwaldzki.iq.pl/malarstw/index.php>, 18.02.2007 r.

<sup>33</sup> Zob. przyp. 4.

Jednym z osiągnięć Witolda Hensla jako konserwatora zabytków było doprowadzenie do ustanowienia przejścia na początku listopada 1944 r. przez Resort Kultury i Sztuki PKWN neobarokowego pałacu i parku Zamoyskich w Kozłówce. W tym obiekcie utworzono pierwsze na ziemiach wyzwolonych muzeum pod nazwą Państwowego Muzeum Narodowego<sup>34</sup>.

Za jego kadencji rozpoczęła się również akcja rewaloryzacji zamku lubelskiego. Obiekt ten wzniesiony został w XIV w., a przebudowany w stylu neogotyckim w wieku XVII przez Jana Stompfa<sup>35</sup>. Zamek od 1826 r. pełnił funkcję więzienia. Podczas II wojny światowej, w czasie okupacji niemieckiej, także pełnił tę rolę<sup>36</sup>. Po wyzwoleniu miasta i wkroczeniu wojsk radzieckich i polskich na teren zamku odkryto w nim ciała pomordowanych więźniów. Okazało się, że hitlerowska załoga, likwidując więzienie, wymordowała ponad 200 osób<sup>37</sup>. Odzyskany zamek był mocno zdewastowany. Podczas pierwszej wizytacji tego obiektu Witold Hensel przeżył straszne chwile, jak wspomina: „było to krótko po tym jak Niemcy opuścili [zamek — J.K.]. Kiedyśmy zwiedzali sale to jeszcze wtedy w celach na ścianach były [widoczne — J.K.] resztki mózgu ludzkiego, bo Niemcy rozstrzeliwali swoich więźniów w celach. I ja to widziałem. Taki los ludzki. A w każdym razie to było tragiczne przeżycie”<sup>38</sup>. Po rewaloryzacji zamek miał zostać oddany na cele muzealne i miały być tam przechowywane m.in. zabytki archeologiczne<sup>39</sup>.

W sierpniu 1944 r. powołana została polsko-sowiecka Komisja do Zbadania Zbrodni Niemieckich popełnionych na Majdanku. Komisja składała się z przedstawicieli różnych dziedzin nauki, polityków, działaczy społecznych. Jako Generalny Konserwator Zabytków Witold Hensel wchodził w jej skład<sup>40</sup>. Obóz koncentracyjny na Majdanku przestał funkcjonować 22 lipca 1944 r., wraz z wyjazdem ostatniego transportu więźniów i pilnujących ich SS-manów. Następnego dnia do obozu wkroczyła Armia Czerwona i został on przekształcony w koszary dla żołnierzy radzieckich. Na trzecim polu więziarskim przez sowiecką policję polityczną (NKWD) został założony obóz przejściowy dla żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Przebywających w nim więźniów następnie deportowano w głąb ZSRR. Podczas prac polsko-sowiecka komisja dokonała jego oględzin, zebrała pozostawione dokumenty i przesłuchiwała świadków w sprawie istnienia w tym miejscu hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Według ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce bilans ofiar tego obozu od czasu założenia go we wrześniu 1941 r. wyniósł 360 tys. osób<sup>41</sup>. Dzięki pracy komisji na jesieni 1944 r. na Majdanku powstało muzeum mające za zadanie zabezpieczyć dla potomnych dowody popełnionej tu zbrodni. Ustalono również, że celem muzeum będzie upowszechnienie wiedzy na temat sytuacji więźniów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych<sup>42</sup>.

Innym zadaniem Witolda Hensla jako konserwatora był udział w ratowaniu ze zniszczonej Warszawy zabytkowych osiemnastowiecznych pamiątek po generałowej Elżbiecie z Szydłowskich Grabowskiej<sup>43</sup>. Według wspomnień prof. Witolda Hensla pamiątkami tymi były meble sa-

<sup>34</sup> Zob. przyp. 4, oraz T. Marciszuk, *Rzemiosło artystyczne w zbiorach Muzeum Zamoyskich w Kozłówce*, Kozłówka 1997, s. 8; *Kozłówka*, [w:] *Encyklopedia Polski*, R. Marcinek red., Kraków 1996, s. 321.

<sup>35</sup> *Lublin*, [w:] *Encyklopedia...*, s. 367–368.

<sup>36</sup> W. Hensel, *op. cit.*, s. 188.

<sup>37</sup> J. Chmielak, G. Jakimińska, M. Polańska, *Historia miasta Lublina. Informator do wystawy stałej w Muzeum Historii Miasta Lublina*, Lublin 2000, s. 62. Zamek jeszcze do 1954 r. pełnił funkcję więzienia.

<sup>38</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Henslem w dniu 14.11.2006 r.

<sup>39</sup> W. Hensel, *Zamiast...*, s. 7.

<sup>40</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>41</sup> J. Chmielak, G. Jakimińska, M. Polańska, *op. cit.*, s. 60.

<sup>42</sup> b. a., *Historia obozu*, <http://www.majdanek.kom.pl>, 21.02.2007 r.

<sup>43</sup> Elżbieta Grabowska była metresą ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jak pisze Stanisław Szenic w książce pt. *Ochmistrzyni i faworyty królewskie, portrety trzech dam warszawskich* (Warszawa 1961, s. 91): „Stanisław August zaopatrzył ją i dzieci (miał z nią 2 córki i 3 synów —

Ionowe<sup>44</sup>. Wiadomość o ich istnieniu przekazana została do kierownika Wydziału Kultury PKWN Wincentego Rzymowskiego przez kustosa Łazienek Królewskich prof. Lecha Niemojewskiego<sup>45</sup>. Meble te stanowiły prywatną własność prof. Lecha Niemojewskiego. Jak przypomina sobie prof. Witold Hensel: „Byłem szefem ekipy, która pojechała do ratowania tych zabytków. Równocześnie był wtedy ostrzał artyleryjski po drugiej stronie Wisły, ale jakoś szczęśliwie się nam udało”<sup>46</sup>. Ładunek z zabytkowymi meblami dotarł bezpiecznie i w całości do Lublina, a następnie przewieziono go do dworku w Cieleśnicy. Założeniem prof. Lecha Niemojewskiego było oddanie owych przedmiotów na wyposażenie Zamku Królewskiego w Warszawie, gdy tylko ten zostanie odbudowany ze zniszczeń wojennych<sup>47</sup>. Ostatecznie komplet mebli, w którego skład wchodziły kanapy i krzesła polskiego wykonania z lat siedemdziesiątych XVIII w., przekazane zostały do Łazienek Królewskich w Warszawie. Obecnie stanowią wyposażenie Pałacu Na Wyspie i ustawione są w sali północnej zwanej Galerią Obrazów<sup>48</sup>.

Jako Generalny Konserwator Zabytków Witold Hensel pamiętał także o archeologii, dla której kreślił już plany „odrodzenia”. Pracując przed wojną w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu, zdażył zapoznać się z problemami, z jakimi placówki takiego typu się borykają. Po wojnie położenie ich było jeszcze trudniejsze. Wiele budynków muzealnych legło w gruzach, a ich dokumentacja i zbiory zostały zniszczone, bądź też wykradzione. Tak zła sytuacja w muzealnictwie skłoniła Witolda Hensla do stworzenia schematu organizacyjnego polskiego muzealnictwa powojennego. Mimo że jego wytyczne zostały zaakceptowane przez kierownictwo resortu Kultury i Sztuki PKWN, to nie zostały bezpośrednio zrealizowane<sup>49</sup>. Dopiero w późniejszych latach udało się Witoldowi Henslowi wprowadzić je w sposób pośredni. Jako wychowawca kilku pokoleń badaczy przekazywał i uczył ich odpowiedzialności za stan zachowania źródeł archeologicznych. Swoim uczniom wpajał właśnie te zasady, których nie udało mu się wprowadzić poprzez odgórne zalecenie.

Pomimo że praca na stanowisku Generalnego Konserwatora Witoldowi Henslowi odpowiadała, postanowił z niej po dwóch miesiącach zrezygnować. Stało się tak ze względu na dawne zadrażnienia osobiste z Janem Manugiewiczem<sup>50</sup>, który przed wojną pełnił funkcję kustosa w Miejskim Muzeum Etnograficznym w Łodzi. Był on nieprzychylny Witoldowi Henslowi po tym, jak ten w recenzji *Przewodnika po zbiorach działu archeologicznego Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi*, autorstwa właśnie Jana Manugiewicza, poddał go głębokiej krytyce. Witold Hensel w artykule pt.: *Coś niecoś o pewnym przewodniku* zarzucił J. Manugiewiczowi ignorancję, pisząc m.in., że: „O ile jednak pominać możemy rezultaty

przyp. J.K.) hojnie [...] poprzez liczne dary pieniężne [...] upiększał dom swej metresy”. Rzeczy, które pozostały po Elżbiecie Grabowskiej, a ratowane podczas II wojny światowej przez Witolda Hensla, można więc traktować jako pamiątki po samym królu Stanisławie Auguste Poniatowskim; zob. *Grabowska Elżbieta*, [w:] *Encyklopedia...*, s. 196.

<sup>44</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Hensem w dniu 14.11.2006 r.

<sup>45</sup> Prof. Lech Niemojewski był kierownikiem Zakładu Historii Architektury i Sztuki Nowożytnej na Politechnice Warszawskiej. Profesor interesował się architekturą i sztuką czasów stanisławowskich. Po zwróceniu wywiezionych w 1914 r. urządzeń i dzieł sztuki z Zamku Królewskiego, Łazienek Królewskich i Belwederu prof. Lech Niemojewski brał udział w pracach Komisji Odbiorczej w Warszawie (w której pełnił funkcję sekretarza technicznego, a także przeprowadzał wstępny remont odzyskanych zabytkowych sprzętów). Wtedy to mógł wejść w posiadanie pamiątek po Elżbiecie Grabowskiej; b. a., *Lech Niemojewski*, Warszawa 1962 (maszynopis), s. 7–10.

<sup>46</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Hensem w dniu 14.11.2006 r.

<sup>47</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 187, oraz zob. przyp. 4.

<sup>48</sup> M. K w i a t k o w s k i, *Łazienki Królewskie — nowy przewodnik*, Warszawa 2000, s. 42; t e n ż e, *Łazienki*, Warszawa 1972, s. 250. Informacje, że są to meble prof. Lecha Niemojewskiego przywiezione z Cieleśnicy, potwierdził obecny dyrektor Łazienek Królewskich prof. Marek Kwiatkowski.

<sup>49</sup> A. A b r a m o w i c z, *op. cit.*, s. 143; W. H e n s e l, *op. cit.*, s. 188.

<sup>50</sup> Jak podaje prof. W. Hensel, *Wyrwane kartki...*, s. 187, Jan Manugiewicz miał pseudonim „Żołna”.



przyszłych badań, nie możemy jednak nie widzieć tego co przed 1936 rokiem zostało napisane. [...] Każda nieomal karta (przewodnika — J.K.) poświęcona jest polemice z elementarnymi podstawami prehistorii, bez których nauka nasza nie mogłaby wyjść poza niesystematyczne, amatorskie zbieranie zabytków<sup>51</sup>. Zdaniem Witolda Hensla niezajomość tematu J. Manugiewicza wykazał także, podejmując zagadnienie przynależności etnicznej ludności zamieszkującej tereny polskie, co w artykule skomentowane zostało w następujący sposób: „...najbardziej zatem [...] razi nas rozwiązanie kwestii przynależności narodowościowej poszczególnych kultur prehistorycznych. Niepokoją nas ustępstwa na rzecz nauki niemieckiej. Żaden z problemów etnicznych (ujętych w przewodniku — J.K.) nie został rozwiązany w myśl nowszych badań nauki polskiej”<sup>52</sup>. Przewodnik ten (mimo iż udostępniany zwiedzającym nieodpłatnie) uznany został przez Witolda Hensla za nierzetelny, wprowadzający czytelnika w błąd i wręcz szkodliwy. Krytyczna recenzja nie została przez J. Manugiewicza przyjęta z pokorą. W kolejnym numerze czasopisma „Z otchłani wieków” nawiązana została polemika między autorem a recenzentem<sup>53</sup>. J. Manugiewicz przyznał się do popełnienia w nim tylko jednego błędu — co do chronologii Celtów. Błąd ten rzekomo miał wynikać z powodu kumulowania tekstu. Co do innych nieścisłości, podjęta została próba ich wyjaśnienia bądź też spuszczone została na nie kurtyna milczenia.

Niestety, przedstawiony powyżej spór naukowy przeniesiony został na grunt prywatny, i gdy tylko nadarzyła się dogodna okazja, Jan Manugiewicz dzięki swoim wpływom i znajomościom z Bolesławem Bierutem sprawił, że przewodniczący Krajowej Rady Narodowej (KRN) zwrócił uwagę na osobę ówczesnego mgr. Witolda Hensla, zarzucając mu działalność w Obozie Narodowo-Radykalnym (ONR)<sup>54</sup>. Generalnemu Konserwatorowi Zabytków udało się jednak uniknąć zawiązanego przez Jana Manugiewicza spisku na jego osobę. Witoldowi Henslowi, poprzez przedstawienie swoim przełożonym personalnego podłoża donosu, udało się zbić wysuwane przeciwko niemu oskarżenia. Jednak ta zaistniała sytuacja nie była dla niego bezpieczna, dlatego też postanowił usunąć się w cień i nie prowokować wybuchu jakiegoś nowego konfliktu. Stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków przekazał przybyłemu do Lublina historykowi sztuki dr. Józefowi Grabowskiemu. Od momentu zrezygnowania z tej funkcji mgr Witold Hensel pracował wyłącznie na KUL-u.

Za swoją pracę w Lublinie Witold Hensel dostawał skromne wynagrodzenie, z którego, z dala od reszty rodziny, państwu Hensel — młodemu małżeństwu, trudno było się utrzymać. Dlatego postanowili opuścić Lublin i przenieść się do rodziny pod Warszawą. Jednak warunki w nowym miejscu również nie były najlepsze. Już jako doktor Witold Hensel nie mógł znaleźć pracy w powojennej Warszawie. Trudna sytuacja finansowa zmusiła go więc do zainteresowania się możliwościami zatrudnienia jako pracownika umysłowego w rodzinnej Wielkopolsce<sup>55</sup>.

Jak wspomina prof. Witold Hensel, „mimo trudnych warunków i powikłanych okoliczności, mój pobyt w tym mieście [Lublinie — J.K.] wspominam mile<sup>56</sup>. Doktorat [zdobyty na KUL-u — J.K.] zdecydował o dalszych moich losach i karierze naukowej”<sup>57</sup>.

Joanna Kośnik

<sup>51</sup> W. H e n s e l, *Coś niecoś o pewnym przewodniku*, „Z otchłani wieków”, R. 12:1937, z. 1–2, s. 17–19.

<sup>52</sup> W. H e n s e l, *op. cit.*, s. 18.

<sup>53</sup> J. M a n u g i e w i c z, *Polemika*, „Z otchłani wieków”, R. 12:1937, z. 3, s. 34–35; W. H e n s e l, *Kilka słów w odpowiedzi*, „Z otchłani wieków”, R. 12:1937, z. 3, s. 35–36.

<sup>54</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 188; t e n ż e, *Decydujący przerywnik...*, s. 235.

<sup>55</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Henslem w dniu 14.11.2006 r.

<sup>56</sup> W. H e n s e l, *Wyrwane kartki...*, s. 189.

<sup>57</sup> Nagranie wywiadu z prof. Witoldem Henslem w dniu 7.02.2007 r.

...the first part of the book, the author discusses the historical context of the Polish-Lithuanian Commonwealth, which was a unique political system in Europe. It was a dual monarchy, where the king and the nobles shared power. The author explains how this system worked and how it changed over time. The second part of the book focuses on the political and social changes in Poland during the 18th century. The author discusses the reforms of King Stanisław August and the impact of the partitions of Poland. The third part of the book discusses the role of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the European context. The author explains how Poland was a major power in Europe and how it was eventually partitioned by Russia, Prussia, and Austria. The book is written in a clear and concise style, making it accessible to a wide range of readers. It is a valuable resource for anyone interested in the history of Poland and the Polish-Lithuanian Commonwealth.

...the author discusses the historical context of the Polish-Lithuanian Commonwealth, which was a unique political system in Europe. It was a dual monarchy, where the king and the nobles shared power. The author explains how this system worked and how it changed over time. The second part of the book focuses on the political and social changes in Poland during the 18th century. The author discusses the reforms of King Stanisław August and the impact of the partitions of Poland. The third part of the book discusses the role of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the European context. The author explains how Poland was a major power in Europe and how it was eventually partitioned by Russia, Prussia, and Austria. The book is written in a clear and concise style, making it accessible to a wide range of readers. It is a valuable resource for anyone interested in the history of Poland and the Polish-Lithuanian Commonwealth.